

Sygn. akt I ACa 528/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2011 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładów (...) Spółki Akcyjnej

w P.

przeciwko Gminie P. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

przy udziale interwenienta ubocznego Przedsiębiorstwa (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 lutego 2011 r., sygn. akt II C 686/03

prostując rubrum zaskarżonego wyroku poprzez oznaczenie strony pozwanej jako (...) Spółka Akcyjna w W.

I. odrzuca apelację powoda w zakresie zaskarżenia wyroku odnośnie żądania zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 20 037 970 złotych;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że:

-.

- zasądza od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwotę 262 256 (dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt sześć) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 35 000 (trzydziestu pięciu tysięcy) złotych od dnia 25 sierpnia 2003 roku,

- w pozostałej części powództwo oddala;

II. w pozostałym zakresie apelacje pozwanych i apelację powódki oddala;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 528/11

## UZASADNIENIE

Powód — Zakłady (...) Spółka Akcyjna w P. wnosil o zasądzenie od pozwanych Gminy P. oraz (...) (...) Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. solidarnie kwoty 35 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od daty wniesienia pozwu.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazywał, że przy prowadzonej przez Gminę P. inwestycji polegającej na budowie kolektora zbiorczego (...) w P., a zleconej firmie (...) jako generalnemu wykonawcy doszło do odwodnienia wykopów pod kolektor. Skutkiem odpompowania wód gruntowych są uszkodzenia hali stanowiącej własność powoda w postaci odkształceń ścian oraz ich zarysowali i pęknięć. W oparciu o art. 415 k.c. oraz art. 417 k.c. i n. k.c. powód domagał się kwoty 35 000 złotych stanowiącej równowartość nakładów jakie musiał dotychczas ponieść na przywrócenie nieruchomości do stanu sprzed wystąpienia szkody.

W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2005 roku powód rozszerzył żądanie pozwu domagając się dodatkowo zasądzenia solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 3 538 366,42 złotych podnosząc, że wartość odszkodowania wynika z wartości nakładów niezbędnych do poniesienia w obiekcie hali produkcyjnej 98 wraz z zapleczem magazynowym w wysokości 3 051 563 złotych powiększonej o wartość naprawy uszkodzeń w budynku oczyszczalni ścieków w wysokości 521.803,42 złotych i pomniejszonej o 35.000 złotych objętych pierwotnym powództwem.

W uzasadnieniu wskazał, że zapłata należności w tej wysokości jest koniecznym i uzasadnionym odszkodowaniem dla przywrócenia wartości technicznej i funkcjonalnej obiektów, związanym z pracami polegającymi na palowaniu hali, wymianą poziomów wewnętrznej instalacji sanitarnej, naprawą posadzki, uszkodzeń ścian wewnętrznych, wzmocnieniem elementów konstrukcji żelbetowej oraz naprawą dachu. Dodatkowo powód uwzględnił w wartości roszczenia odszkodowawczego szkody powstałe w przykładowej oczyszczalni ścieków.

Po raz kolejny powód rozszerzył powództwo w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2010 roku domagając się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 20 037 970 złotych z tytułu utraconych w latach 2003 - 2006 zysków, w związku z brakiem możliwości użytkowania hali nr 98 w całości zgodnie z jej przeznaczeniem. Zarządzeniem z dnia 3 stycznia 2011 roku wyłączono powyższe żądanie do odrębnego postępowania.

Powód wniósł także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Pozwana Gmina P. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu twierdząc, że roboty odwodnieniowe nie mogły mieć wpływu na uszkodzenie budynku powoda wobec oddzielenia terenu prac przy kolektorze od zabudowań powoda rzeką P., która stanowi barierę uszczelniającą. Wedle pozwanej wobec rozpoczęcia pompowań w lipcu 2002 roku, niemożliwym było oddziaływanie tego procesu na budynek powoda już w miesiącu czerwcu 2002 roku. Ponadto pozwana podkreśliła, że zwracała się do powoda z propozycją założenia na jego nieruchomości piezometrów, jednakże wobec nie wyrażeni a przezeń zgody na instalację tych urządzeń obserwacyjnych niemożliwym było ustalenie wpływu procesu odwodnienia na posesję powoda. Podniosła także zarzut braku legitymacji wobec powierzenia funkcji inwestora zastępczego Firmie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.. Białej.

Pozwana (...) (...) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, iż powód nic wykazał faktu poniesienia szkody. Według pozwanej w miejscu budowy hali występują niekorzystne warunki geologiczne, przy których należało spodziewać się osiadań budowli, która powinna być na latic oddziaływania odporna. Pozwana nie wykonywała prac związanych z odwadnianiem wykopów pod budowę kolektora zbiorczego, gdyż praco te powierzyła podwykonawcy - podmiotowi, który zawodowo zajmuje się wykonywaniem czynności polegających na prowadzeniu budowy związanej z odwadnianiem wykopów - Przedsiębiorstwu (...) w K. i nic może ponosić odpowiedzialności za działania lub zaniechania podwykonawcy.

Nadto pozwani wnosili o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 8 września 2003 roku wezwano do udziału w sprawie Firmę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w B., jednakże wobec wykreślenia jej z dniem 5 kwietnia 2007 roku z Krajowego Rejestru Sądowego postanowieniem z dnia 11 marca 2008 roku umorzono postępowanie przeciwko tej pozwanej.

Po stronie pozwanej Hydrobudowy (...) interwencję uboczną zgłosiło Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w K., które wniosło o oddalenie powództwa. Wskazało, że zgodnie z postanowieniami zawartej z pozwaną (...) (...) umowy o podwykonawstwo - T. będące przedmiotem umowy interwenient uboczny miał wykonać zgodnie z dostarczoną przez zamawiającego dokumentacją projektową. Nadto Przedsiębiorstwo podniosło, iż zrealizowało inwestycję zgodnie z obowiązującymi przepisami techniczno-budowlanymi, normami państwowymi oraz zasadami wiedzy technicznej na podstawie otrzymanej od (...) dokumentacji projektowej, a zatem to pozwaną obciąża ewentualna odpowiedzialność z tytułu sporządzenia nieprawidłowej dokumentacji projektowej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził na rzecz powoda Zakładów (...) Spółki Akcyjnej w P. od pozwanych Gminy P. i (...) Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 340 970,04 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2003 roku, od kwoty 35 000 złotych, w pozostałej części powództwo oddalił i stosunkowo rozdzielił koszty procesu, według zasady, że powód ponosi je w 90%, a pozwani solidarnie w 10%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż budynek hali nr (...) należącej do powoda został wybudowany w 1998 roku. Na budowę hali wraz z zapleczem magazynowym zostało udzielone pozwolenie na budowę. Hala produkcyjna nr 98 wykonana została zgodnie z zezwoleniem na budowę oraz z projektem budowlanym i sztuką budowlaną. Przy posadowieniu hali zastosowano wymianę gruntu nienośnego na warstwę chudego betonu pod stopami fundamentowymi i podwalinami o grubości od ok. 0,55 m do ok. 2,70 m oraz dodatkowe wzmocnienie w poziomie zero poprzez wykonanie w całej hali płyty żelbetowej o grubości około 16 cm.

Do czerwca 2002 roku stan techniczny budynku był prawidłowy, a pierwsze pęknięcia zaobserwowane zostały przez pracowników grupy remontowej powoda pod koniec czerwca 2002 roku. 'Właśnie wtedy rozpoczęto prace związane z wykonaniem odwiertów w celu obniżenia poziomu wód gruntowych dla budowy kolektora zbiorczego (...) na rzece P., a inwestorem była Gmina P.. Gmina zawarła z Firmą (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w B. w maju 2000 r. umowę na wykonanie projektu technicznego oczyszczalni (...) i kolektora zbiorczego ścieków (...) oraz prowadzenia powiernictwa, zadania inwestycyjnego zgodnego z projektem technicznym. Zleceniobiorca przyjął do realizacji wykonanie projektu oczyszczalni i kolektora zbiorczego, opracowanie studium wykonalności oraz pełnienie funkcji inwestora zastępczego, w szczególności nadzór inwestorski i powiernictwo inwestycyjne oraz usługi ekonomiczno-finansowe,

W trakcie prac, na czas robót, wysoki poziom wód gruntowych wymagał obniżenia za pomocą studni depresyjnych zabudowanych na zewnątrz wykopów. Generalnym wykonawcą powyższych prac była pozwana (...), która na podstawie umowy z dnia 25 lutego 2002 roku powierzyła Przedsiębiorstwu (...) w K. jako podwykonawcy wykonanie powyższych prac budowlanych.

Umowa z 7 grudnia 2001 roku o wykonanie dzieła budowlanego „Budowa oczyszczalni (...) wraz z kolektorem zbiorczym” z aneksem nr (...) z 27 lutego 2003 roku i nr 2 z 2 czerwca 2003 roku została zawarta pomiędzy Zarządem Miasta w P., a „ (...) (...). W zakres zamówienia wchodziły roboty budowlano- montażowe, dostawa urządzeń, kompletacja i montaż, aparatury kontrolno-pomiarowej oraz rozruch technologiczny. Wykonawca był zobowiązany do zrealizowania dzieła zgodnie z projektami technicznymi stanowiącymi, załącznik do umowy, warunkami pozwolenia na budowę i wynikającymi z przepisów technicznych i prawa budowlanego i zasadami rzetelnej wiedzy technicznej. Pozwolenie na budowę zostało wydane Burmistrzowi P. decyzją nr (...) z 25 lipca 2001 roku.

W czerwcu 2002 r. wykonano także projekt prac geologicznych na wykonanie okresowego odwodnienia wykopów pod budowę kolektora zbiorczego (...) w P., gdzie wskazano, że w najbliższym sąsiedztwie (400-600m) na północ i zachód od terenu odwodnienia nie występuje zabudowa mieszkalna, nie ma także studni kopalnych, w których mógłby nastąpić zanik wody. Założone depresje w otworach odwodnieniowych i odpowiadające im efekty obniżenia poziomu zwierciadła wód podziemnych nie spowodują zamian w osiadaniu gruntów sypkich. Nie przewidziano w związku z tym potrzeby zabezpieczeń innych niż przed zagrożeniami technicznymi.

Po zaobserwowaniu przez pracowników powoda pierwszych uszkodzeń powiadomił on niezwłocznie inwestora i generalnego wykonawcę o swoich spostrzeżeniach. Początkowo uszkodzenia zlokalizowane były na terenie hali nr 98, ale w miarę jak postępował proces odpompowań przy odwadnianiu wykopów zagrożona została oczyszczalnia ścieków oraz pochyleniu uległ słup wysokiego napięcia na terenie posesji powoda.

Odwadnianie wykopów pod budowę kolektora zbiorczego „P. rozpoczęto w dniu 3 czerwca 2002 roku, w studniach odwodnieniowych: T1 i T 5, a zakończono 20 września 2002 roku. Do końca czerwca uruchomiono ponadto dodatkowo co najmniej 10 studni. Pozwana Gmina P. skierowała do powoda pismo w sprawie konieczności wykonania piezometrów na terenie Zakładów (...) w sierpniu 2002 roku, na co powód nic wyraził zgody. W rejonie hali 98 wobec występowania w poziomie i poniżej poziomu posadowienia stóp fundamentowych warstwy wodonośnych piasków odwadnianie poziomu wodonośnego spowodowało konsolidację piasków, co ze względu na nieregularne wykształcenie warstw tych piasków przyczyniło się do nierównomiernego osiadania budynków powoda. Wobec powyższego proces odwadniania wykopów pod kolektor P. zainicjował zjawisko sufozji mechanicznej i w konsekwencji osiadanie gruntów pod wpływem obciążenia. Hala produkcyjna 98 jako obiekt wielkogabarytowy o konstrukcji słupowej była znacznie bardziej wrażliwa na nierównomierne osiadanie gruntów aniżeli obiekty małe o fundamentach ciągłych. Pomiary geodezyjne osiadania obiektów budowlanych powoda rozpoczęto po zauważeniu pierwszych uszkodzeń tj. od dnia 5 lipca 2002 roku już w trakcie trwania procesu osiadania, a mimo tego jeszcze przez dłuższy czas pomiary te wskazywały na dalsze postępowanie procesu osiadania gruntu.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 14 października 2002 roku stwierdzono nieważność decyzji Starosty (...) z dnia 5 czerwca 2002 roku w sprawie zatwierdzenia projektu prac polegających na wykonaniu okresowego odwodnienia wykopów pod budowę kolektora zbiorczego (...). Na skutek odwołania wniesionego do Ministra Środowiska przez pozwaną (...) decyzją z dnia 15 stycznia 2003 roku umorzono postępowanie odwoławcze. W uzasadnieniu wskazano, że decyzja Starosty (...) zatwierdzająca projekt prac odwodnieniowych była dotknięta wadą powodującą jej nieważność, ponieważ przedmiotowy projekt w istocie nie był projektem prac geologicznych, lecz projektem prac inżynierskich na wykonanie odwodnienia za pomocą otworów wiertniczych, co zadecydowało o unieważnieniu przez Wojewodę (...) decyzji Starosty (...).

W projekcie hali produkcyjnej przyjęto bezpośrednie posadowienie obiektu na stopach fundamentowych, pod którymi przewidziano wymianę górnych warstw gruntu na chudy beton do poziomu gruntu nośnego. Głębokości wymiany gruntu nie określono jednakże na etapie projektowania prac, lecz decyzję przesunięto na czas budowy i nie wskazano jednoznacznie warstwy gruntu nośnego. Projektant zdecydował się na posadowienie stóp fundamentowych w osiach (...) i (...) budynku hali w warstwie namulów organicznych, pomimo że określono tą warstwę jako nie nadającą się do posadowienia fundamentów. Decyzję odnośnie głębokości wymiany słabych gruntów na chudy beton podejmował projektant w trakcie budowy hali na podstawie wizyt na budowie. W zapisie z dziennika budowy z dnia 23 września 2008 roku (str. 14 dziennika budowy) projektant odnotował, że wykopy pod chudy beton należy wykonać do poziomu

około 1,0 metra poniżej warstwy namulów przewarstwionych torfem. W dniu 24 września 2008 roku zapisano w dzienniku budowy, że pod stopami fundamentowymi wymieniono grunt do głębokości 3,5 metra oraz, 3,0 metra poniżej poziomu terenu.

Budynek hali do czerwca 2002 roku nie wykazywał żadnych uszkodzeń i innych niepokojących objawów w zakresie zachowania się konstrukcji. Inwestor budowy kolektora nie dokonał przeglądu stanu obiektu przed pracami odwodnieniowymi w obszarze spodziewanego leja depresji i możliwych oddziaływań na budynki, co jest wymogiem przy tego rodzaju pracach.

Od maja 2002 roku w związku z realizacją kolektora zbiorczego przystąpiono do obniżenia poziomu wód gruntowych poprzez ich odpompowanie zgodnie z projektem. Wzdłuż kolektora założono szereg studni odwadniających o głębokości do 16 metrów, z których najbliższe były położone w odległości około od 60 do 100 metrów od północno - wschodniej ściany budynku hali. W trakcie prac odwodnieniowych w okresie od czerwca do września 2002 roku wystąpiły uszkodzenia ścian, stropów i posadzek hali. Uszkodzenia budynku zostały spowodowane nierównomiernymi osiadaniami fundamentów, największymi w rejonie narożnika północno – wschodniego, położonego najbliżej studni odwodnieniowych. Przechyleniu uległ także w tym samym czasie słup energetyczny usytuowany w zasięgu obliczeniowego leja depresji. W czasie pompowania wystąpiły zmiany spadków przewodów instalacji kanalizacyjnej i przechylenia posadzek w budynku hali. Hala nr 98 i sąsiednie obiekty, w których wystąpiły uszkodzenia znalazły się w zasięgu leja depresji spowodowanego odwodnieniem.

Na skutek osiadania budynku hali pod koniec 2002 roku powód dokonał wzmocnienia posadowienia fundamentów hali produkcyjnej nr 98 mikropodporami T., które polegało na przewierceniu fundamentów i podłoża aż do warstwy gruntów nośnych i wstawieniu do podłoża żelbetonowych słupów. Powyższe prace wykonała firma (...) sp. z o.o. w K. za kwotę 624 1.97,1:4 złotych. Ponadto powód dokonał w trybie awaryjnym prace polegające na uzupełnieniu odpadających płytek glazurowanych na ścianach wewnętrznych wraz z wykonaniem robót pomocniczych polegających na uszczelnieniu styków między stropami a ścianami. Od czasu palowania w budynku hali nie zaobserwowano dodatkowych uszkodzeń. Na podstawie pomiarów geodezyjnych wykonywanych w ramach kontroli osiadania budynku hali za okres od dnia 5 lipca 2002 roku do 31 maja 2010 roku można stwierdzić, że największe osiadania występowały w okresie od 5 lipca 2002 roku do 21 października 2002 roku, natomiast po tym okresie pomiary geodezyjne wykazują stabilizację osiadania budynku. Wobec wykonania w 2002 roku wzmocnienia posadowienia budynku hali w 20 stopach fundamentowych nie stwierdza się występowania osiadania budynku na kontrolowanych reperach.

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 21 listopada 2007 roku udzielono powodowi pozwolenia na użytkowanie hali produkcyjnej nr 98 wraz z zapleczem magazynowym.

W wyniku osiadania budynku powstały uszkodzenia w takich elementach jak: w konstrukcji budynku, w ścianach osłonowych w postaci rys i pęknięć oraz uszkodzeń muru, odpadnięcia i zniszczenia płytek ceramicznych na ścianach wewnętrznych, w posadzkach na poziomie parteru i piętra - rysy w posadzkach i pęknięcia podłoża betonowego oraz zmiany w poziomie posadzek. W ścianach zewnętrznych budynku stwierdzono pęknięcia ściany z pustaków o maksymalnym rozwarstwieniu do 2 cm łącznej wielkości 34,50 m. Ponadto wskutek ruchu konstrukcji budynku wystąpiły odspojenia ścian wypełniających konstrukcję żelbetową ścian w wielkości 128 m, W ścianach wewnętrznych budynku z uwagi na ich oblicowanie w większości płytkami ceramicznymi w trakcie osiadania budynku nastąpiły uszkodzenia w postaci pęknięć i odspojenia płytek od ściany. Na terenie hali zaobserwowano spękania posadzki wraz z podłożem betonowym. Rysy występujące w posadzce są o rozwarstwieniu od 0,5 mm do 2 mm. Ponadto nastąpiło miejscowe zapadnięcie posadzki powodujące trudności ze spływem ścieków technologicznych do kratki ściekowych, stąd wynika konieczność wymiany całej powierzchni posadzek w powyższych polach z wykonaniem odpowiednich spadków. W posadzkach na poziomie parteru występują spękania o powierzchni 168,75 m<sup>2</sup>. W poziomie piętra wykonane są posadzki na bazie żywicy, w których stwierdzono występowanie rys o rozwarstości do 3 mm o łącznej wielkości 114,70 m.

W ocenie Sądu pierwszej instancji prace prowadzono bez koniecznego pozwolenia wodno-prawnego, a więc bezprawnie. Z uwagi na okoliczność, iż obowiązek uzyskania stosownego zezwolenia wynika z powszechnie obowiązującego prawa i udzielane jest ono inwestorowi, a wykonawca jako osoba zawodowa trudniąca się pracami budowlanymi — pozwani powinni byli mieć świadomość postępowania w tym względzie niezgodnie z prawem.

Nie doszło także do ich zwolnienia z odpowiedzialności w oparciu o przepis art. 429 kc, ponieważ to gmina jest uprawniona do przedstawiania i zatwierdzania projektów tego rodzaju, gdyż ona jest stroną i za niedopełnienie obowiązków w tym zakresie ponosi odpowiedzialność. Natomiast zgodnie z § 2 umowy o podwykonawstwo robót budowlanych Przedsiębiorstwo (...) w K. przyjęło do wykonania roboty budowlane, które miały być wykonane zgodnie z dostarczoną przez zamawiającego czyli pozwaną spółkę (...) dokumentacją projektową, dokumentacja ta zaś powinna być zgodna z przepisami. Z tych względów należało przyjąć odpowiedzialność obydwu pozwanych co do zasady.

Ponieważ - jak wynika z poczynionych na podstawie opinii Politechniki (...) ustaleń — część szkód, a w szczególności tych związanych z uszkodzeniem konstrukcji budynku była wynikiem sposobu jego posadowienia na gruncie, za co wyłącznie odpowiada powód jako inwestor budynku Sąd miał na uwadze przepis art. 361 kc, stanowiący, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania, z którego szkoda wynikła. Odpowiedzialność pozwanych w tym względzie dotyczy więc wyłącznie elementów wykończeniowych i instalacji. Sąd doszedł do przekonania, że z uwagi na nieprawidłowe, bezpośrednie posadowienie budynku w gruncie, powoda w całości obciąża konieczność palowania stóp fundamentowych hali, z w związku z czym koszty tych prac nie mogą stanowić szkody za którą odpowiadają pozwani. Pozostałe uszkodzenia są wynikiem zarówno rozwiązań w konstrukcji hali i sposobu jej posadowienia, jak i czynnika inicjującego gwałtowny proces osiadania czyli odwodnień terenu. Z tego leż względu należało przyjąć, że powód przyczynił się do powstałej w budynku hali szkody w 60%, ponieważ gdyby budynek był posadowiony w całości w gruncie nośnym, uszkodzeniu uległyby tylko elementy wykończeniowe i instalacje. Zasądzona kwota stanowi 40% odszkodowania ustalonego przez biegłego W. C., w wersji korzystniejszej dla powoda, czyli wersji TT. Ponieważ Sąd związany jest zgłoszonym żądaniem, a powód roszczenie odsetkowe zgłosił jedynie co do kwoty 35 000 złotych, a w pozostałym zakresie nie odsetki należne były jedynie kwoty 35 000 złotych, od dnia doręczenia pozwanym pozwu, czyli od dnia 25 sierpnia 2003 roku.

O kosztach orzeczono według zasady rozdziału kosztów postępowania pomiędzy strony w stosunku odzwierciedlającym ostateczny zakres uwzględnionego powództwa. Skoro powód ostał się z żądaniem w 10 %, obciąża go 90 % kosztów, a pozostałe 10% solidarnie pozwanych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód oraz pozwani.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i w części w jakiej Sąd nie orzekł o roszczeniu zgłoszonym w piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2010 roku, a także w części dotyczącej kosztów postępowania, wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 23 270 366,38 złotych z odsetkami od kwoty 3 232 396,38 zł od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 31 maja 2005 roku oraz od kwoty 20 037 970 złotych od dnia doręczenia pozwanym pisma procesowego z dnia 28 grudnia 2010 roku oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanych całości kosztów procesu w mniejszej sprawie; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu. Ponadto powód zaskarżył zarządzenie Sądu o przekazaniu roszczenia o zapłatę 20 037 970 złotych do odrębnego postępowania i wniósł o jego rozpoznanie i w zakresie tego żądania orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o przekazanie do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu 361 kc poprzez błędną jego wykładnię oraz zastosowanie w sprawie i w konsekwencji uznanie, iż uszkodzenie konstrukcji jest wyłączone z zakresu odszkodowawczego, jako

pozostające bez adekwatnego związku przyczynowego z działaniami pozwanych będących przyczyną szkody (wadliwe prace odwodnieniowe);

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu 362 k.c. poprzez błędną jego wykładnię oraz zastosowanie w sprawie i w konsekwencji uznanie, że błędy w posadowieniu hali stanowią przesłankę odpowiedniego zmniejszenia odszkodowania, pomimo, że nie wynikają one z jakichkolwiek działań poszkodowanej (powódki);

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, że nieprawidłowa była konstrukcja Hali 98 gdy z opinii biegłych wynika jednoznacznie prawidłowość projektu i wykonania konstrukcji hali;

4) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, że uszkodzenie konstrukcji hali nie stanowi normalnego następstwa zdarzenie będącego przyczyną szkody;

5) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, że powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody;

6) naruszenie przepisów postępowania, a to zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 kpc co miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez uznanie, że hala została posadowiona nieprawidłowo (nastąpiła niewystarczająca wymiana słabych gruntów na chudy beton);

7) naruszenie przepisów postępowania, a to zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 kpc co miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez ustalenie wysokości szkody na kwotę 852 426 zł (przychylenie się do ustaleń biegłego W. C., pomimo wadliwości jego opinii);

8) naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu 316 kpc, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez nic objęcie wyrokiem z dnia 24 lutego 2011 roku całości roszczenia powódki;

9) naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu 321 kpc, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez uznanie, iż orzeczenie o odsetkach od roszczenia w zakresie jakim przekracza ono kwotę 35 000 zł byłoby orzeczeniem ponad żądanie powódki;

10) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisów art. 120 § 1 kc oraz 481 § 1 i 2 kc poprzez ich błędną wykładnię oraz zastosowanie w sprawie i w konsekwencji uznanie iż roszczenia o odsetki od kwoty roszczenia przekraczającej 35 000 zł uległy przedawnieniu.

Pozwana Gmina P. zaskarżyła częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach w pkt 1 w całości i pkt. 3 w części obciążającej pozwaną kosztami procesu w wysokości 10% i wnosila o jego zmianę przez oddalenie w całości powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej pełnych kosztów postępowania za I instancję zgodnie z przedłożonym spisem kosztów i wnioskiem złożonym na ostatniej rozprawie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżąca zarzucała:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 429 Kodeksu cywilnego (dalej Kc) w związku z art. 18 i 25 ustawy z dnia 7.07.1994r. - Prawo budowlane poprzez ich niewłaściwą wykładnię i błędne przyjęcie, iż pozwana Gmina P. pomimo, że powierzyła profesjonalistom zaprojektowanie i wykonanie inwestycji polegającej na budowie kolektora zbiorczego (...), nadzór inwestorski tej inwestycji, pełnienie funkcji inwestora zastępczego i inne obowiązki, ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody związane ze skutkami odwodnienia wykopów pod kolektor zbiorczy w 2002 roku;

- 2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 429 Kc w związku z art. 122 ust. 1 pkt. 8 ustawy z dnia 18.07.2001r. - Prawo wodne (Dz. U. z 2001r. Nr 115, poz. 1229 z późn. zm.) poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 124 pkt. 6 Prawa wodnego poprzez jego nie zastosowanie i przyjęcie, że Gmina P. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za nic uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego i brak uprzedniego przygotowania operatu wodnoprawnego w związku z planowanymi pracami polegającymi na odwodnieniu wykopów budowlanych, pomimo, że wcześniej pozwana zleciła zaprojektowanie i wykonanie inwestycji oraz nadzór inwestorski profesjonalistom, którzy nic poinformowali jej o konieczności przygotowania takiej dokumentacji oraz zapewniali w projekcie prac geologicznych na wykonanie okresowego odwodnienia z czerwca 2002r., iż zasięg leja depresji zatrzyma się na rzece P. jako naturalnej barierze hydrologicznej (str. 14 pkt. 4 projektu) tj. do granicy terenów należących do Gminy P.;
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 369 i 441 kc oraz art. 93 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 4.02.1994r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 27, poz. 96 z późn. zm.) poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie w pkt. 1 wyroku, iż odpowiedzialność pozwanych nie jest solidarna pomimo, że z uzasadnienia wyroku jak i z pkt. 3 wyroku wynika, iż odpowiedzialność została ustalona na zasadzie solidarności;
- 4) naruszenie prawa materialnego tj. art. 430 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odpowiedzialność pozwanej Gminy P. opiera się m.in. na tym przepisie, pomimo że pozwana dokonała skutecznej ekskulpacji z art. 429 kc poprzez wykazanie, iż powierzyła prowadzenie prac i projektowanie profesjonalistom;
- 5) naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 kc oraz art. 415 kc poprzez ich niewłaściwą wykładnię i błędne przyjęcie, iż normalnym następstwem działań lub zaniechań pozwanej Gminy P. były szkody w postaci uszkodzeń elementów wykończeniowych i instalacji hali 98 oraz że pozwanej Gminie P. należy przypisać winę;
- 6) naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w sytuacji nieprawidłowego posadowienia budynku hali 98, co obciąża powódkę, stopień przyczynienia się powódki do powstania czy zwiększenia szkody wynosi jedynie 60%, kiedy z materiału dowodowego wynika, iż gdyby budynek był posadowiony prawidłowo to do szkody w ogóle by nie doszło lub straty byłyby nieznaczące;
- 7) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 kpc poprzez nic wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku w sposób wystarczający podstawy faktycznej rozstrzygnięcia tj: z jakich przyczyn Sąd przyjął, że powierzenie (...) funkcji inwestora zastępczego oraz inspektora nadzoru inwestorskiego zaś pozwanej (...) SA wykonawstwa inwestycji nic zwalnia Gminy P. z odpowiedzialności odszkodowawczej i w jaki sposób Gmina P. miała zrealizować swoje obowiązki jako inwestora w sytuacji powierzenia wszystkich obowiązków inwestorskich wykonawcy wyłonionemu w przetargu publicznym; jaki wpływ na rozmiar szkody miał lub mógł mieć brak piezometrów wokół hali 98 i jakie znaczenie miała odmowa ich zamontowania przez powódkę; jaki wpływ miał lub mógł mieć na rozmiar szkody fakt braku zgody na użytkowanie hali 98, co nastąpiło dopiero w 2007r. z jakich przyczyn Sąd przyjął 60% przyczynienia się powódki do powstania szkody w części elewacyjnej i instalacyjnej budynków, w jaki sposób ustalił stopień winy i jakie okoliczności wziął pod uwagę;
- 8) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na: błędnym przyjęciu, iż Gmina P. odpowiada za niewłaściwe przygotowanie i nadzór inwestycji pomimo, że z umowy z dnia 29 maja 2000 roku zawartej z (...) wynika, iż powierzyła tej firmie pełnienie funkcji inwestora zastępczego, nadzoru inwestorskiego i inne zadania, co nakazywało tej firmie zwrócenie uwagi na konieczność uzyskania operatu wodnoprawnego a następnie pozwolenia wodnoprawnego (w związku z wejściem w życie z dniem 1.01.2002r. Prawa wodnego) na prowadzenie prac odwodnieniowych wykopów pod kolektor oraz ewentualnie innych czynności niezbędnych do prawidłowej realizacji inwestycji; błędnym uznaniu, iż z opinii biegłych sądowych z Politechniki (...) prof. dr hab. inż. A. Z. i dr inż. Z. P. (1) z dnia 24.09.2008r. oraz ustnych wyjaśnień na rozprawie biegłego dr inż. Z. P. z dnia 5.03.2009r. wynika, iż gdyby budynek był posadowiony w całości na gruncie nośnym, uszkodzeniu w majątku powoda uległyby elementy wykończeniowe i instalacje co doprowadziło do ustalenia, iż za te szkody odpowiadają pozwani, gdy tymczasem biegły dr inż. Z. P. na rozprawie w dniu 5.03.2009r. wyjaśnił jedynie, iż cyt.:



„Gdyby budynek był prawidłowo posadowiony to prace odwodnieniowe nie mogłyby spowodować jego uszkodzeń przynajmniej w konstrukcji nośnej” co według zasad logiki należy jedynie takie rozumieć, iż w takiej sytuacji do uszkodzeń konstrukcyjnych na pewno by nie doszło nie zaś że doszłoby do uszkodzeń pozostałych, zwłaszcza wobec faktu, iż ani Gmina P. ani pozwany ad 2) czy też projektanci nie mieli wiedzy na temat nieprawidłowego posadowienia budynku hali 98, co miałyby istotny wpływ na planowanie ewentualnego zakresu dodatkowych prac zabezpieczających powyższy budynek; pominięciu istotnych okoliczności, iż jak wynika z dziennika pompowań z sierpnia i września 2002r., pompowania ze studni T10-T13 posadowionych na wysokości hali 98 powódki, które wg biegłego sądowego M. G. miały istotny wpływ na osiadanie gruntu pod budynkami powódki, odbyły się głównie w okresie września 2002r. gdy tymczasem zgłoszenie uszkodzeń przez powódkę miało miejsce w dniu 31.07.2002r. kiedy pompowania nie mogły mieć istotnego wpływu na konstrukcję budynku hali 98, co wskazywałoby na to, iż uszkodzenia występowały już przed czerwcem 2002r. a powódka zgłosiła je w okresie inwestycji pozwanej aby przerzucić odpowiedzialność na pozwanych za uszkodzenia niewłaściwie posadowionej hali; pominięciu wpływu odmowy zamontowania piezometrów przez Gminę P. w okolicy hali 98 na rozmiar szkody.

Pozwana Spółka Akcyjna (...) S.A, w W. zaskarżyła wyrok w zakresie punktów 1 i 3 wyroku, dotyczących zasądzenia od niej na rzecz powoda kwoty 340 970,04 zł wraz z odsetkami od kwoty 35 000 złotych od dnia 25 sierpnia 2003 roku wraz z kosztami procesu, wnosząc o jego zmianę i oddalenie w całości powództwa wobec teje pozwanej oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania przed Sądem T Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzucała:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 122 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku prawo wodne - poprzez jego zastosowanie w sprawie oraz uznanie, iż istniał obowiązek uzyskania pozwolenia wodno-prawnego dotyczącego prac związanych z czasowym odwodnieniem;
- 2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 124 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku prawo wodne - poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo zaistnienia przesłanek braku konieczności uzyskania pozwolenia wodno-prawnego dotyczącego prac związanych z czasowym odwodnieniem;
- 3) naruszenie prawa materialnego, a to art. 93 oraz art, 100 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. prawo geologiczne i górnicze - w związku z art. 6 teje ustawy - poprzez ich zastosowanie w sprawie i uznanie, że prace dotyczące czasowego odwodnienia wykopów pozostają działalnością regulowaną ustawą prawo górnicze i geologiczne, a w konsekwencji - że pozwana ad. 2 ponosi odpowiedzialność określoną w przepisach teje ustawy;
- 4) naruszenie prawa materialnego, a to art. 429 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że nie zachodzą przesłanki zwolnienia z odpowiedzialności pozwanej ad, 2, wskutek powierzenia wykonania prac odwodnieniowych przedsiębiorstwu zawodowo trudniącemu się tego rodzaju robotami;
- 5) naruszenie prawa materialnego, a to art. 415 k.c. i 416 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie oraz uznanie, iż zachodzą przesłanki deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej ad. 2 za czyn własny;
- 6) naruszenie prawa materialnego, a to art. 441 kc poprzez błędne uznanie, iż zachodzą przesłanki odpowiedzialności solidarnej pozwanej ad. 2 oraz., że pozwana ad. 2 pozostaje solidarnie odpowiedzialna za uszkodzenia hali produkcyjnej nr 98 należącej do powoda;
- 7) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, a to art. 233 kpc w związku z art. 278 kpc poprzez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłego oraz uznanie za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia opinii biegłych, które nie zostały poparte stosownymi badaniami i obliczeniami;

8) naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie oraz uznanie, iż zaistniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy pracami odwodnieniowymi a uszkodzeniami hali produkcyjnej należącej do powoda;

9) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania, a to art. 233 § 1 kpc w związku z art. 328 § 2 kpc poprzez dokonanie pobieżnej oceny dowodów, a w konsekwencji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego materiału.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje wszystkich stron tylko w zakresie niektórych zarzutów uznać należy za zasadne.

Wstępnie wskazać należy, iż apelacja powoda, o ile dotyczy ona braku zasądzenia kwoty 20 037 970 złotych, jako dotycząca orzeczenia nieistniejącego winna ulec odrzuceniu. Sąd Apelacyjny nie dokonuje oceny zasadności, przekazania w tym zakresie żądania do odrębnego postępowania w świetle możliwości wydania wyroku częściowego. Abstrahując bowiem od prawidłowości zarządzenia z dnia 3 stycznia 2011 roku, Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo, oddalił je tylko co do kwoty stanowiącej różnicę między sumą 3 573 366,42 złotych (żądaną w pozwie i piśmie z dnia 31 maja 2005 roku) pomniejszoną o zasądzoną kwotę 340 970,04 złote, czyli co do 3 232 396,38 złotych. Apelacja, o ile zaskarża wyrok ponad tą kwotę winna ulec odrzuceniu, jako niedopuszczalna (art. 370 kpc), bowiem dotycząca orzeczenia nieistniejącego.

Ustosunkowując się w pierwszym rzędzie do ustaleń faktycznych wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, aczkolwiek znalazły się w nim kwestie będące przedmiotem ocennym, wynikające np. z opinii biegłych. Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie przedstawionym powyżej, w części historycznej uzasadnienia niniejszego wyroku,

Przechodząc do oceny odpowiedzialności pozwanych, do samej zasady podzielić należy rozważania Sądu Okręgowego w Katowicach,

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłego M. G. (2), biegłego S. B., biegłego S. A. i biegłych Katedry (...) Budowlanych Politechniki (...) w G. istnieje niewątpliwy związek przyczynowy pomiędzy wykonanymi odwodnieniami, a osiadaniami budynku powoda i w konsekwencji powstaniem uszkodzeń. Też i biegły W. C. (2) wypowiedział się w tejże kwestii w sposób prosty i obrazowy podając, iż: „...z mojego doświadczenia wynika, że gdyby nie było tej zmiany stosunków to nic powinno dojść do osiadania. Uważam, że gdyby nie było odwodnień, nic byłoby tej całej sprawy..”.

Oceniając związek przyczynowy pod kątem opinii biegłych powołanych na tą okoliczność wskazać należy, iż osiadanie budynku nastąpiło na skutek naruszenia stosunków wodnych, w wyniku tego, iż obiekt powoda znalazł się w rejonie leja depresyjnego. Wbrew zarzutom pozwanej Gminy rzeka P. nie mogła stanowić istotnej bariery dla rozprzestrzeniania się leja depresji poza jej prawy brzeg czyli na obszar gdzie zlokalizowana jest hala 98, ponieważ prowadziła swoje wody po utworach słabo przepuszczalnych i nieprzepuszczalnych, a jej dno było płytkie i silnie zamulone, co skutkowało kolmatacją dna czyli jego uszczelnieniem, a dodatkowo teren, na którym wykonywano kolektor zbiorczy jest położony poniżej terenu, na którym zlokalizowano budynki powoda (o około 1,78-1,68m), która to różnica dodatkowo wpływa na wydłużenie się leja depresyjnego. Tylko w przypadku gdyby dno P. ki było drożne rzeka mogłaby zmniejszyć zasięg leja depresji, a ponieważ miało miejsce doszczelnienie dna rzeka nie mogła stanowić bariery dla rozprzestrzeniania się zasięgu leja depresji, Z hydrologicznych analiz obliczeniowych wykonanych dla potrzeb okresowego odwodnienia wykopów pod kolektor wynika, że hala nr 98 i sąsiednie obiekty, w których wystąpiły uszkodzenia znalazły się w zasięgu leja depresji spowodowanego odwodnieniem - promień leja depresji liczony od osi studni wynosił od 179 metrów do 316 metrów, natomiast hala nr 98 położona była w odległości od 60 do 100 metrów od osi studni. W podłożu pod budynkiem hali występują bardzo zróżnicowane warunki gruntowe, zwłaszcza słabe grunty organiczne w postaci namulów, torfów, pyłów w stanie miękkoplastycznym. Odpompowywanie

wody z wykopów przez studnie odwodnieniowe musiało naruszyć równowagę graniczną na stykach fundamenty – podłoże, co uruchomiło proces dodatkowych osiadań gruntu pod przedmiotowymi obiektami. Obliczeniowe ujęcie wpływu odwodnienia na wartości osiadań hali w warunkach bardzo zróżnicowanego podłoża nie jest praktycznie możliwe z uwagi na fakt, że nie prowadzono pomiarów obniżenia poziomu wód w czasie pompowania wobec braku piezometrów w otaczającym terenie. Jednakże można stwierdzić występowanie związku przyczynowego pomiędzy pracami przy budowie kolektora a uszkodzeniami przedmiotowych budynków niezależnie od wykazanych wad w sposobie posadowienia hali. Charakter uszkodzeń ścian, posadzek i instalacji odpowiada wartościom i kierunkom pionowych przemieszczeń konstrukcji, zatem uszkodzenia obiektu powstały w czasie prac odwodnieniowych. N. związek przyczynowy pomiędzy procesem odwadniania wykopów, a uszkodzeniami budynków powoda można ustalić na podstawie charakteru uszkodzeń i zbieżności w czasie ich powstania i prac odwodnieniowych.

Obiekt powoda posadowiony został na gruntach organicznych, które reagują właśnie na odwodnienie, w postaci kurczenia się - co w konsekwencji powoduje osiadanie gruntu, a nie na nawodnienie. Stąd też takie zjawiska przyrodnicze jak np. ewentualna powódź nie mogły mieć wpływu na stabilność obiektu. Nie mogły mieć też wpływu susze, bowiem nie doprowadzają do aż takiego naruszenia stosunków wodnych, jak odwadnianie mechaniczne, które miało miejsce (opinia biegłego hydrologa).

Zgodnie z treścią art. 122 ust 1 pkt 8 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku - Prawo wodne (Dz. U. Nr 115, poz. 1229 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w chwili wykonywania przedmiotowych robót przy pracach powodujących odwodnienie obiektów lub wykopów budowlanych oraz zakładów górniczych wymagane jest uzyskanie pozwolenia wodnoprawnego. Niewątpliwie, co wynika z decyzji Wojewody (...) z dnia 14 października 2002 roku w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji Starosty (...) z dnia 5 czerwca 2002 roku w sprawie zatwierdzenia projektu prac geologicznych na wykonanie okresowego odwodnienia wykopów pod budowę kolektora zbiorczego (...) w P., projekt ten nie był projektem prac geologicznych w rozumieniu prawa geologicznego i górniczego, a projektem robót inżynierskich. Nic było także wydane wymagane pozwolenie wodno-prawne. Tym samym prace prowadzono bez takiego zezwolenia, a więc bezprawnie.

Jak słusznie podkreśla Sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy szkoda jest wynikiem bezprawnego działania dla jej dochodzenia nie jest właściwy przedsądowy tryb postępowania administracyjnego określony w art. 185 i 186 Prawa wodnego, lecz wynika z przepisów kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych.

Podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowi art. 415 kc i art. 430 kc statuujący odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego. Zgodnie z tymże przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w Katowicach w motywach wyroku, działalność pozwanej gminy, w rozpoznawanym zakresie, nie jest działalnością z zakresu imperium. Prowadzi to do wniosku, że kwestię odpowiedzialności rozstrzygnąć należy na zasadach ogólnych, określonych w art. 430 kc w związku z art. 415 kc. Odpowiedzialność pozwanych oparta jest zatem na zasadzie ryzyka, niemniej jednak też konieczną przesłanką jest wina podwładnego. Jeśli chodzi o pozwaną Gminę to podstawę odpowiedzialności stanowi również art. 147 kc stanowiący, iż właścicielowi, nie wolno dokonywać robót ziemnych w taki sposób, żeby to groziło nieruchomościom sąsiednim utratą oparcia. Nie jest przy tym potrzebne istnienie pewności utraty takiego oparcia, a wystarczy, że w konkretnych okolicznościach można spodziewać się, że dokonywane roboty spowodują utratę oparcia przez sąsiedni grunt, przy czym niebezpieczeństwo to nie musi być bezpośrednio czy bliskie.

W sprawie niespornym jest, że prace wykonywane były na gruncie pozwanej Gminy, znajdującym się w sąsiedztwie nieruchomości powoda. Naruszenie takiego zakazu może stanowić podstawę roszczenia odszkodowawczego na zasadzie winy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1973 r. II CR 536/73).

Zarówno pozwana Gmina P., jak i pozwana S.A. (...) powoływały się na treść art. 429 kc, statuującego zwolnienie od odpowiedzialności w sytuacji powierzenia wykonywania czynności przedsiębiorstwu, które w zakresie swojej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności. Z tym, że pozwana Gmina P. powoływała się na powierzenie

czynności firmie (...) spółce / ograniczoną odpowiedzialnością w B., jako inwestorowi zastępczemu, a pozwana (...) (...) powoływała się na powierzenie czynności interwenientowi ubocznemu - Przedsiębiorstwu (...) w K..

Prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, iż pozwani nie wykazali okoliczności ekskulpujących ich odpowiedzialność. Działaniem wyrządzającym szkodę - jak zostało wyżej omówione - było dokonywanie odwiertów i odpompowywanie wody z wykopów przez studnie odwodnieniowe. Jeśli chodzi o pozwaną Gminę P. to ona była inwestorem i to ona występowała ze stosownymi wnioskami do organów administracji. Jak wynika z § 2 umowy zawartej pomiędzy Gminą, a Firmą (...) (K-80) Gmina zleciła Firmie (...) wykonanie projektu oczyszczalni (...) I etap, wykonanie projektu kolektora zbiorczego, opracowanie studium wykonalności i pełnienie funkcji inwestora zastępczego.

Szkoda była wynikiem prac polegających na wykonaniu okresowego odwodnienia wykopów, o zatwierdzenie projektu których zwróciła się Gmina i który to projekt został (nieprawidłowo) zatwierdzony decyzją Starosty (...). Do obowiązków Firmy (...) nie należało ani wykonanie, ani też zalegalizowanie projektu prac odwodnieniowych. Jak wynika z decyzji z dnia 24 lipca 2002 roku (K-950) Starosta (...) zatwierdził projekt prac geologicznych na wykonanie okresowego odwodnienia wykopów pod budowę kolektora zbiorczego (...) w P., a z wnioskiem o wydanie decyzji zatwierdzającej projekt zwrócił się Burmistrz Miasta P., a nie inwestor zastępczy.

Jeśli chodzi o pozwaną (...) S.A. w W. to zawarła ona z kolei umowę z dnia 25 lutego 2002 roku z Przedsiębiorstwem (...) S.A. (...) z siedzibą w K. o wykonanie w ramach podwykonawstwa określonych szczegółowo robót Roboty to wymienione zostały w § umowy, gdzie w ppkt. e i f wyszczególniono pompowanie i odwodnienie. Jak jednakże wynika z § 2 ust 4 roboty podwykonawca miał wykonać powierzone zadanie zgodnie z dostarczoną przez zamawiającego dokumentacją projektową. Z 5 pkt 1 umowy wynikał termin dostarczenia przez wykonawcę ( (...)) dokumentacji projektowej. Nic można zatem podwykonawcy przypisać wyłącznej winy w tym, iż zastosował się do postanowień łączącej umowy i wykonał prace na podstawie dostarczonego projektu.

Jak słusznie wskazuje Sąd pierwszej instancji pomimo powierzenia wykonania zadania osobom zawodowo trudniącym się takimi czynnościami można pozwanym przypisać winę za czyn własny ( wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2003 r. TT CKN 1466/00), Wina pozwanej Gminy polega na sporządzeniu i zgłoszeniu do zatwierdzenia niewłaściwej dokumentacji, a wina spółki (...) na tym, iż wykonywała prace na podstawie tejże dokumentacji, a konkretnie nie zawierającej pozwolenia wodno-prawnego. Odpowiedzialność pozwanych jest solidarna w oparciu o art. 441 § 1 kc.

Zarówno pozwana Gmina P. jak i pozwana S.A. (...) zgłaszały zarzut nieprawidłowego usytuowania budynku powoda, co spowodowało jego osadzenie się w sytuacji odwodnienia gruntu. Pozwana Gmina zgłosiła też zarzut, iż zwracała się do powódki o założenie piczometrów, na co ta nie wyraziła zgody.

Jeśli chodzi o zarzut niezakończenia piczometrów, to w kwestii tej szczegółowo wypowiedział się Sąd pierwszej instancji w motywach wyroku, w części ustalającej stan faktyczny. W przypadku wyrażenia zgody przez powoda na instalację piczometrów w obrębie hali nr 98 w czasie projektowania prac odwodnieniowych możliwe byłoby wprowadzenie precyzyjnego określenia poziomu wód gruntowych w związku z procesem odwodnienia i ustalenie zasięgu oddziaływania lejki depresji, jednakże o istnieniu związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy uszkodzeniem obiektów powoda, a prowadzeniem odwadniania wykopów pod kolektor zbiorczy świadczy synchronizacja czasowa procesu odwadniania i wystąpienia uszkodzeń obiektu oraz wystąpienie w tym samym czasie uszkodzeń i osiadań sąsiednich obiektów, w tym nienależących do powoda.

Zasadniczą kwestią z punktu rozstrzygnięcia niniejszego sporu było ustalenie prawidłowości posadowienia budowli powoda, a co za tym idzie ocena żądania pod kątem art. 361 kc i art. 362 kc.

Z opinii Politechniki (...) wynika, iż projekt budowlany hali magazynowej nr 98 odnośnie przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych żelbetowego szkieletu, stropów, dachu, schodów, ścian był prawidłowy - zastosowano rozwiązania zgodne ze sztuką budowlaną i normami budowlanymi, a przyjęte przez projektanta schematy statyczne były

właściwe, geometrycznie niezmiennie, co zapewniło wystarczającą stateczność i sztywność konstrukcji. Jednakże wobec zaistniałych w budynku hali uszkodzeń charakterystycznych dla nierównomiernych osiadań fundamentów poddano analizie zastosowany sposób posadowienia budynku hali. W projekcie obiektu przyjęto bezpośrednie posadowienie obiektu na stopach fundamentowych, pod którymi przewidziano wymianę górnych warstw gruntu na chudy beton, do poziomu gruntu nośnego. Głębokości wymiany jednak nie określono (decyzję przesunięto na czas budowy) i nie wskazano jednoznacznie warstwy gruntu nośnego. Projektant zdecydował się na posadowienie stóp fundamentowych w osiach H i (...) budynku hali w warstwie namulów organicznych, pomimo że określono tą warstwę jako nie nadającą się do posadowienia fundamentów. Decyzję odnośnie głębokości wymiany słabych gruntów na chudy beton podejmował projektant w trakcie budowy hali na podstawie wizyt na budowie. W zapisie z dziennika budowy z dnia 23 września 1998 roku (str. 14 dziennika budowy) projektant odnotował, że wykopy pod chudy beton należy wykonać do poziomu około 1,0 metra poniżej warstwy namulów przewarstwionych torfem. W dniu 24 września 1998 roku zapisano w dzienniku budowy, że pod stopami fundamentowymi wymieniono grunt do głębokości 3,5 metra oraz 3,0 metra poniżej poziomu terenu. Na podstawie analizy rdzeniowych przewiertów przez stopy fundamentowe i chudy beton stwierdzono, iż w rejonie narożnika północno – wschodniego i wzdłuż ścian zewnętrznych w osiach (...) i „12” większość stóp fundamentowych przez warstwę chudego betonu posadowiona została w warstwie namulów organicznych w stanic miękkoplastycznym i torfów - gruntów zdecydowanie słabych, nie nadających się do bezpośredniego posadowienia. Powyższe pozostaje w sprzeczności z zapisem dziennika budowy z dnia 24 września 1998 roku, który stwierdza że wymiana gruntu pod stopami fundamentowymi nastąpiła zgodnie z zapisem projektanta, czyli 1 metr poniżej warstwy namulów przewarstwionych torfem. Zapis ten nie odpowiada stanowi wynikającemu z badań geotechnicznych, co oznacza, że w przypadku hali nr 98 zastosowano zbyt płytkie posadowienie i wymianę gruntów słabych na beton, ponieważ taka wymiana gruntów powinna zostać wykonana na głębokość ok. 7 metrów poniżej poziomu terenu. Z kolei z badań geotechnicznych przeprowadzonych w 2002 roku dla potrzeb palowania hali wynika, że słabe grunty organiczne zalegają do głębokości od ok. 3 metrów do 5 metrów poniżej zrealizowanego podczas budowy poziomu posadowienia chudego betonu w osiach „L” i „1” Wobec powyższego przyjęty w projekcie i zastosowany w trakcie budowy bezpośredni sposób posadowienia budynku na pewnym obszarze, na gruntach zdecydowanie nienośnych i bardzo ściśliwych (namuły organiczne i torfy) nie był prawidłowy, co wynikało z niewystarczającego rozeznania warunków gruntowych w czasie projektowania. Otwory geotechniczne wykonane w ramach badań do celów budowy były zbyt płytkie - sięgały do 5 metrów poniżej poziomu terenu - zatem nie przewiercono warstwy gruntów słabych, co jest wymaganą normą. Głębsze otwory o głębokości od 14 do 16 metrów wykonano dla celów palowania dopiero po wystąpieniu uszkodzeń hali. Pomimo posadowienia obiektu na bardzo słabym podłożu, nie nadającym się do bezpośredniego posadowienia budynek hali do czerwca 2002 roku nie wykazywał żadnych uszkodzeń i innych niepokojących objawów w zakresie zachowania się konstrukcji. Inwestor budowy kolektora nie dokonał przeglądu stanu obiektu przed pracami odwodnieniowymi w obszarze spodziewanego leja depresji i możliwych oddziaływań na budynki, co jest wymogiem przy tego rodzaju pracach. Z dokumentacji powykonawczej i z głębokości przewiertów wynika, że grunty słabe nie zostały całkowicie wymienione.

Dokładna analiza opinii Politechniki (...) wraz z jej uzupełnieniem dokonany w trakcie rozprawy z dnia 5 marca 2009 roku przez dr inż. Z. P. (1) prowadzi do wniosku, iż najwłaściwszą metodą posadowienia obiektu było palowanie, co dokonano dopiero po osiadań budynku w związku z dokonywanymi odwodnieniami. Jest to jednakże metoda bardzo kosztowna. Metodę przyjętą przez projektanta - posadowienie obiektu na stopach fundamentowych, pod którymi przewidziano wymianę górnych warstw gruntu na chudy beton, do poziomu gruntu nośnego - też można uznać za prawidłową, pod warunkiem wykonania odpowiednio grubej warstwy betonu, aż do poziomu gruntu nośnego, innymi słowy poniżej warstw gruntów organicznych, które reagują na odwodnienie gruntu poprzez kurczenie. Dr inż. Z. P. (1) podał, iż w ramach tej metody grunty powimiy być wymienione do 7 m, gdyż torfy na przedmiotowym terenie zalegają do głębokości 5 m, a poniżej są także grunty organiczne. Projektant winien przewiercić się aż do gruntu nośnego, czego nie uczynił. W ocenie biegłego należy to uznać za błąd w sztuce budowlanej. Słuchany w ramach opinii uzupełniającej biegły Z. P. (1) podał, iż gdyby przy budowie hali zastosowano prawidłowy sposób posadowienia prace odwodnieniowe nie spowodowałyby uszkodzeń w konstrukcji nośnej obiektu. Natomiast na skutek prac odwodnieniowych cały teren

znajdujący się w zasięgu leja depresji doznał osiadania, które spowodowało uszkodzenia elementów wykończeniowych i instalacji np. posadzek, kanalizacji (K- 852).

Powód w niniejszej sprawie po rozszerzeniu żądania pozwu pismem z dnia 31 maja 2005 roku domagał się zasądzenia łącznie kwoty 3 573 366,42 zł. (35 000 + 3 538 366, 42). Na sumę tę (jak wynika z pisma rozszerzającego powództwo) składają się:

- 1) palowanie (już dokonane i przyszłe) - 1 382 956 złotych,
  - 1) roboty budowlano-instalacyjne - 508 892 złote,
  - 2) dodatek z tytułu utrudnień - 54 485 złotych,
  - 3) roboty nieprzewidziane - 291 950 złotych,
  - 4) dokumentacje, ekspertyzy, opinie, nadzory - 262 998 złotych,
- + VAT 22%, co łącznie daje sumę 3 051 563 złote,
- 5) naprawa szkód w oczyszczalni ścieków oszacowana przez powoda na 521 803,42 zł.

Z przedstawionego żądania wynika, iż z tytułu palowania (i tego już dokonanego, i tego, który jeszcze należy wykonać) powód domagał się zasądzenia kwoty 1 382 956 złotych. Z tytułu pozostałych kosztów naprawy uszkodzeń budynku powód domagał się zasądzenia kwoty 1 043 498,94 złotych (pozycje 2,3,4 razem wynoszą 855 327 złotych, a z 22% podatkiem VAT — 1 043 498,94 złotych). Z tytułu konieczności wykonania dokumentacji, ekspertyz, opinii i kosztów nadzorów — 262 998 złotych, a naprawa szkód w oczyszczalni ścieków oszacowana została przez powoda na sumę 521 803,42 złote.

W tych granicach należy rozpoznawać żądanie pozwu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż pozwani winni zapłacić koszty palowania obiektu. Przemawia za tym omówiona wyżej opinia instytutu naukowego « Politechniki (...) w G.. Gdyby bowiem przyjąć, iż jedyną metodą posadowienia budynku było usytuowanie go na palach, zasądzenie kosztów palowania stanowiłoby po prostu wyręczenie obowiązku powoda, a wręcz sfinansowanie tegoż. Przy przyjęciu, iż sama metoda posadowienia na stopach fundamentowych, pod którymi przewidziano wymianę górnych warstw gruntu na chudy beton była dopuszczalna, jednakże nie zostało to w praktyce wykonane prawidłowa — również brak podstaw dla zasądzenia kosztów palowania. Jak wynika bowiem z opinii Instytutu (K- 852) gdyby budynek był prawidłowo posadowiony (co nic miało miejsca, bowiem zastosowano zbyt płytką warstwę betonu) to prace odwodnieniowe nie mogłyby spowodować uszkodzeń w konstrukcji nośnej. Późniejsze palowanie stanowiło swego rodzaju „ratunek” dla budynku, który nic został należycie posadowiony. W tym zatem zakresie powództwo winno ulec oddaleniu na podstawie art. 361 kc.

Jeśli chodzi o pozostałe uszkodzenia obiektu, to z ustnej opinii wynika (cytowane wielokrotnie zdanie biegłego znajdujące się na K- 852), iż przy pracach odwodnieniowych cały teren doznał pewnego osiadania i mogłyby powstać uszkodzenia elementów budynku. Oczywiście rzeczą jest, iż to, że obiekt doznał uszkodzeń w konstrukcji nośnej (z winy powoda) spowodowało powiększenie uszkodzeń elementów budynku, zatem słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, iż w tym zakresie powód przyczynił się do powstania szkody (art. 362 kc). W ocenie Sądu Apelacyjnego na obecnym etapie nic można w sposób precyzyjny ustalić w jakim stopniu przyczynił się do owej szkody powód poprzez złe posadowienie budynku, a w jakim pozwani dokonując w sposób bezprawny odwodnień. Odpowiedź na to pytanie sprowadza się do ustalenia tego jakie byłyby uszkodzenia elementów obiektu, gdyby został posadowiony prawidłowo, gdyż — jak wynika z opinii - uszkodzenia byłyby. Na obecnym etapie nie sposób jednakże tego ustalić. Słusznie zarzuca apelacja powoda, iż procent przyczynienia ustalony przez Sąd pierwszej instancji był dowolny i pozbawiony uzasadnienia, W ocenie Sądu Apelacyjnego dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym,

pozwalającym na przypisanie winy obu stronom, stopień przyczynienia należy ustalić połowicznie. Odszkodowanie należne powodowi winno zatem wynosić 50 %.

Nie można podzielić zarzutu apelacji powoda, iż zostało dokonane naruszenie przepisów postępowania, a to zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w przepisie art. 233 § 1 kpc co miało istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez ustalenie wysokości szkody na podstawie opinii biegłego W. C. (2), pomimo wadliwości tejże opinii.

Jak już-zostało wyżej przedstawione powód z tytułu pozostałych szkód (bez palowania) domagał się zasądzenia wyżej przedstawionych kwot, nie przedstawiając na tą okoliczność żadnych dowodów, poza adferio skowaniem dowodu z opinii biegłego. Jak wynika z opinii biegłego W. C. (2) według aktualnie obowiązujących przepisów brak możliwości obligatoryjnej wyceny robót, stąd możliwe jest jedynie wyliczenie szacunkowe na bazie podstaw cenotwórczych publikowanych przez wydawnictwo (...) – S. oraz uzyskanych danych o cenach robót z firm specjalistycznych. Biegły przedstawił dwa warianty usunięcia szkód, w tym wariant 11 - korzystniejszy dla powoda, obejmujący poziomowanie posadzek. W pełni prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął podany przez biegłego wariant 11-gi. Tylko ten sposób doprowadzi on stan techniczny budynku do stanu pierwotnego, co jest zgodne z treścią art. 363 § 1 kc.

Przyjmując jednakże, iż powodowi nie należą się koszty palowania w obliczenia Sądu pierwszej instancji wtargnął się błąd. Według wersji II-iej łączny koszt napraw wynosi 1 364 063 złote, z czego koszty dotychczas wykonanego palowania (dokonanego przez firmę (...)) wynoszą 511 637 złotych, pozostałe koszty przyszłego palowania - 327 915 złotych, a koszty napraw to kwota 524 511 złotych. Eliminując zatem koszty palowania, powodowi należna jest kwota 524 511 złotych, pomniejszona o stopień przyczynienia (50%), czyli 262 256 złotych.

Biegły w swej opinii nie wyliczył kosztów ewentualnych ekspertyz i dokumentacji, podając, iż nie ma cenników na wykonanie tego typu prac, są one zawsze negocjowane i wyliczenia biegłego byłoby narzuceniem swego punktu widzenia. Szkoda ta zatem nie została wykazana co do wysokości. Sąd Apelacyjny wskazuje też, iż o ile dopuszczalne na podstawie art. 363§ 1 kc jest zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej z tytułu naprawienia szkody, która już powstała (fizycznie istnieje), o tyle brak podstaw prawnych dla zasądzenia kosztów, co do których nie ma pewności czy powstaną. Jeżeli powód poniesie koszty związane ze sporządzaniem stosownej dokumentacji będzie miał możliwość zgłoszenia żądania ich stosownego zwrotu, oczywiście pod warunkiem, iż dokumentacja ta dotyczy będzie szkód, za które odpowiedzialność ponoszą pozwani.

Co do kosztów naprawy szkód w oczyszczalni ścieków, to szkoda ta oszacowana została przez powoda na 521 803,42 złotych. Jest to tylko oszacowanie dokonane przez powoda, bez przedstawienia na tą okoliczność stosownych dowodów. W samym piśmie procesowym rozszerzającym powództwo powód wskazał, iż wartość szkód w oczyszczalni powód tylko szacuje na kwotę 521 803,42 złote. Biegły W. C. (2) w swej opinii nie zaliczył tej szkody i rzecz ta nie jest kwestionowana w apelacji, pozostaje zatem poza zasięgiem rozważań Sądu Apelacyjnego, a to na podstawie art. 378§ 1 kpc.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki zwłoki jedynie od kwoty 35 000 złotych. Rozszerzenie żądania pozwu dokonane w piśmie z dnia 31 maja 2005 roku dotyczyło jedynie zasądzenia solidarnie dodatkowo kwoty 3 358 366,42 złote, bez żądania zasądzenia odsetek. Tu wskazać należy, iż początkowa kwota 35 000 złotych (od której zasądzono odsetki) dotyczyła kosztów palowania, które w rezultacie nie zostały uwzględnione. Mając jednakże na uwadze fakt, iż żądanie zapłaty kwoty 35 000 złotych dotyczyło szkód związanych z uszkodzeniami powstałymi na skutek dokonanych odwodnień, zasądzenie odsetek zwłoki od kwoty 35 000 złotych uznać należy za prawidłowe. Wprawdzie w tej materii Sąd dokonał sprostowania wyroku, jednakże postanowienie to uprawomocniło się i jest wiążące. Uzasadnienie natomiast zasądzenia odsetek jedynie od kwoty 35 000 złotych znalazło się w motywach wyroku i wynika z niego, iż przyczyną nie zasądzenia dalszych odsetek było związanie zgłoszonym żądaniem (art. 321 kpc), a powód roszczenie odsetkowe zgłosił jedynie co do kwoty 35 000 złotych, a w pozostałym zakresie nie, stąd odsetki należne były jedynie kwoty 35 000 złotych, od dnia doręczenia pozwanym pozwu czyli od dnia 25 sierpnia 2003 r. Jak jednakże wskazał ten Sąd (powołując się na art. 120 § 1 kc w związku z art. 481 § 1 i § 2 kc) w pozostałym zakresie żądanie powinno ulec oddaleniu. Tylko z tego powodu apelacja w tym zakresie uległa oddaleniu, a nie odrzuceniu. Sąd

pierwszej instancji bowiem - co wynika z uzasadnienia - w rezultacie oddalił żądanie odsetkowe od sumy ponad kwotę 35 000 złotych, mimo że w motywach podał, iż takie żądanie nie zostało zgłoszone. Całkowicie błędnym było powołanie przepisów dotyczących przedawnienia. Rozważania te są o tyle bezprzedmiotowe, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego odsetki należały się jedynie od kwoty pierwotnie żądanej pozwem, a apelacja w tym zakresie uległa oddaleniu a nie odrzuceniu, gdyż z motywów wyroku wynika, iż w tym zakresie Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł merytorycznie i powództwo oddalił.

"Nieprawidłowo, najprawdopodobniej na skutek przeoczenia. Sąd pierwszej instancji przyjmując w motywach wyroku, iż odpowiedzialność pozwanych jest solidarna, nie zasądził na rzecz powoda należnej (według wyliczeń tegoż Sądu) kwoty solidarnie, co słusznie zarzuca apelacja i pozwanej Gminy P., i pozwanej spółki (...), W tym zakresie omyłka ta została przez Sąd odwoławczy usunięta poprzez zasądzenie należnej powodowi kwoty od pozwanych jako dłużników solidarnych, a to na podstawie art. 441 § 1 kc.

Z powołanych względów na podstawie art. 370 kpc, art. 386§1 kpc i art. 385 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego orzeczono jak w sentencji.

Niewielka korekta dokonana przez Sąd Apelacyjny przy zmianie wyroku jest wynikiem dokonania prawidłowych obliczeń wysokości szkody, dokonanych na podstawie opinii biegłego W. C. (2) oraz przyjęcia innego niż Sąd pierwszej instancji stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody. W tym ostatnim zakresie Sąd uwzględnił zarzuty apelacji powoda, aczkolwiek w rezultacie - z uwagi na ostateczny wynik rozstrzygnięcia, w którym dotychczas zasądzona kwota uległa obniżeniu - apelacja powoda uległa oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 § 1 kpc według zasady rozdziału kosztów postępowania w stosunku odzwierciedlającym ostateczny zakres uwzględnionego powództwa. W ocenie Sądu powód ostał się z żądaniem w 10 % (arytmetycznie wychodzi jednakże 11% - uwaga Sądu Apelacyjnego), obciąża go 90 % kosztów, a pozostałe 10% solidarnie pozwanych. Rozstrzygnięcie to należy pozostawić, mimo, iż po dokonaniu przez Sąd Apelacyjny zmiany wyroku powód ostał się ze swym żądaniem w 7% (3 573 366 - 100%, z czego 262 256 stanowi 7%). Art. 100 kpc daje sądowi możliwość stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy czym nic jest tu wymagana arytmetyczna dokładność w ustalaniu stopnia utrzymania się z żądaniem. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2002 (1 PKN 932/00, OSNP 2004/4/63) przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a rozdzielenie kosztów nie musi wynikać z ich szczegółowego, rachunkowego rozliczenia. W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 października 1966 roku (II PZ 63/66) stanowiąc, iż art. 100 kpc nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej.

W zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję dokładnego wyliczenia dokona następnie referendarz sądowy, a to w myśl art. 108 § 1 zdanie drugie kpc.

Orzeczenie o kosztach procesu za instancję odwoławczą uzasadnia również art. 100 zdanie pierwsze kpc. Wprawdzie w rezultacie zasądzona kwota uległa obniżeniu, co mogłoby skłaniać do przyjęcia, iż powód przegrał postępowania odwoławcze. Powód jednakże wygrał

ten etap postępowania w zakresie z jakim apelacje pozwanych uległy oddaleniu. Tu też zważyć należy, iż apelacje pozwanych, które wprawdzie zaskarżały niższe kwoty, były jednakże o wicie dalej idące, bowiem skarżyły wyrok co do samej zasady odpowiedzialności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 1974 roku (II CR 418/74) w sytuacji, w której powód wygrał proces co do zasady, lecz biorąc ściśle arytmetycznie, na skutek wyraźnie nadmiernego określenia wysokości pieniężnej wartości żądania, wygrał on spór w znacznie mniejszej części od dochodzonej, to jeśli przemawia przeciwko mechanicznemu rozliczeniu kosztów procesu w stosunku proporcjonalnym do uwzględnionej i nieuwzględnionej wysokości żądania pieniężnego, uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów procesu w myśl art. 100 kpc. Też godzi się zauważyć, iż zarzuty apelacji powoda również odniosły skutek, a to w części dotyczącej ustalenia



stopnia przyczynienia się do powstania szkody. Wyżej przytoczone względy przemawiały za wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na podstawie art. 350 kpc dokonano sprostowania niewłaściwego oznaczenia strony pozwanej, której nazwa od dnia 30 marca 2009 roku brzmi: (...) Spółka Akcyjna w W. (KRS K-903).